№ 1 (25) Tomaszów Lubelski, dnia 3 maja 1923 roku. Rok II

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 600 marek.

Prenumerata kwartalnie 3.600 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski
Sejmik Powiatowy

TRZECI MAJA.

Wobec ataków ze wszech stron, wymierzonych na nasz Naród i naszą państwowość, tem silniej odczuwamy potrzebę skupiania myśli na tych wielkich wypadkach i postaciach z naszej przeszłości, w których jedność narodowa znajdywała szczególnie wybitny wyraz. Nie zadowalamy się przytem milczącem rozpamiętywaniem przeszłości, lecz uroczyście obchodzimy wielkie rocznice i z całą świadomością pragniemy temi obchodami budzić i krzepić uczucia narodowe tam, gdzie jeszcze budzić lub krzepić je trzeba.

Każdy taki obchód jest nie tylko świętem, oddzielającem od siebie pasma dni codziennej narodowej pracy, lecz także jest w pracy tej ważnem ogniwem. Rozpamiętując wielkie wypadki dziejowe, winniśmy wchodzić w siebie i czerpać z przeszłości naszej naukę na przyszłość. Każdy więc obchód powinien pozostawić po sobie trwałe ślady w dalszej pracy naszej, powinien ją coraz bardziej pogłębiać, czynić ją coraz roztropniejszą, wytrwalszą i skuteczniejszą.

Rozpoczynając drugi rok wydawnictwa „Ziemi Tomaszowskiej", dwutygodnika Sejmiku Powiatowego, w dniu uroczystego obchodu 132 rocznicy zaprzysiężenia Wiekopomnej Konstytucji Trzeciego Maja, stwierdzić nam należy, że w dalszym ciągu pozostaniemy

wierni zasadom, wypowiedzianym na tem miejscu przed rokiem, że pamiętać będziemy zawsze o tem, co leży w interesie naszego bytu narodowego i z tego punktu widzenia rozpatrywać będziemy na łamach „Ziemi Tomaszowskiej“ wszystkie zagadnienia, dotyczące naszego powiatu. W pracy tej pomogą nam wszyscy, szczerze pragnący rozkwitu i i szczęścia Polski!

SAMORZĄD POWIATOWY.

Z posiedzeń Rady Szkolnej Powiatowej.

Wydział Wykonawczy R. S. P. odbył posiedzenia w dniach 3-go i 17-go marca, oraz 7-go, 14-go, 21-go i 28-go kwietnia 1923 r. Według protokółów № 35, 36, 37, 38, 39 i 40 załatwiono m. i. następujące sprawy: rozpatrzono cały szereg rekursów przeciwko orzeczeniom karnym Dozorów Szkolnych, zatwierdzono skład Komitetów budowy szkół powszechnych w gminach powiatu tomaszowskiego, rozpatrzono i przyjęto nadesłane sprawozdania Kasowe Dozorów Szkolnych, dokonano wypłat na rzeczowe wydatki szkół w powiecie z budżetu 1923 na ogólną sumę 86,573.289 mk.

Z DZIEJÓW MIASTA I POWIATU.

Fabryka porcelany i fajansu w Tomaszowie.

Nie od rzeczy może będzie przypomnieć Szan. Czytelnikom naszego pisma o fakcie, że istniała niegdyś w Tomaszowie Lubelskim fabryka porcelany i fajansu, której wyroby rozchodziły się szeroko, znajdując wszędzie uznanie i nabywców.

Najbardziej źródłowe wiadomości o fabryce tej zawdzięczamy znakomitemu naszemu uczonemu, Hieronimowi Łopacińskiemu, który podał je ogółowi w dziełku p. t.: „Fabryki ceramiczne w Tomaszowie i Lubartowie dziś nieistniejące. Kilka wiadomości do dziejów przemysłu artystycznego w Polsce zebrał Hieronim Łopaciński. W Krakowie 1907. Nakładem Akademii Umiejętności. Odbito w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego“. (Osobne odbicie z Tomu VIII. Sprawozdań Komisyi do badania historji sztuki w Polsce). Stron 23, ilustracyj 9.

Pierwsza część rozprawy tej (znacznie obszerniejsza, bo 18 stron obejmująca) poświęcona jest dziejom fabryki porcelany i fajansu w Tomaszowie Lubelskim. Dowiadujemy się stamtąd, że założycielem fabryki tej, powstałej w r. 1794, był ordynat ówczesny, Aleksander August hr. Zamoyski, który powołał z Korca Franciszka Mezera, dyrektora takiejże fabryki w Korcu,

do założenia i prowadzenia takiej samej fabryki w Tomaszowie. Ordynat nie tylko dał na własność Franciszkowi Mezerowi grunt pod zabudowania fabryczne przy ul. Lwowskiej, ale nadto wzniósł dla niego swoim kosztem potrzebne budynki, oraz darował niektóre gotowe, pozwolił też bezpłatnie korzystać z lasów na opał i z gliny na wyroby potrzebnej. Otrzymał więc F. Mezer fabrykę na niezwykle dogodnych warunkach; miał tylko swoim kosztem zaprowadzić urządzenia fabryczne.

Fabrykacja fajansu i naczyń kamiennych rozpoczęła się w roku 1796. Właścicielami fabryki oprócz Franciszka Mezera byli jeszcze brat jego Michał Mezer (obaj Polacy, rodem z Warszawy) i szwagier, Tadeusz Ziaiński. Wartość produkcji rocnej wynosiła:

w r. 1797	—	96.601 zł.	w r. 1804	—	140.804 zł.
„ „ 1798	—	116.347 „	„ „ 1805	—	148.996 „
„ „ 1799	—	105.174 „	„ „ 1806	—	142.800 „
„ „ 1800	—	138.210 „	„ „ 1807	—	149.313 „
„ „ 1801	—	159.133 „	„ „ 1808	—	149,104 „
„ „ 1802	—	172.045 „	„ „ 1809	—	162.499 „
„ „ 1803	—	141.871 „			

Materjały do wyrobu fajansu i naczyń kamiennych brano w tym pierwszym okresie istnienia fabryki z wsi Kamionki, Siedlisk i miasteczka Potylicza. Samych czeladników w fabryce, nie licząc innych pracowników przy niej, było wtedy do 50. Wyroby tomaszowskie największy miały odbyt do Lwowa, Tarnowa, Jarosławia, na Węgry, Wołoszczyznę i Bukowinę. W fabryce było czynnych 20 warsztatów, a około 100 rodzin znajdowało przy niej utrzymanie (czeladź fabryczna, kopacze gliny, rębacze drzewa i t. d.).

Od r. 1806 zaczęto czynić próby wyrabiania porcelany; okazy, dochowane w zbiorach Ordynacji Hr. Zamoyskich w Warszawie dowodzą, że wybornie się to udało.

Niestety od r. 1809 zaczyna się fabryce gorzej powodzić, ponieważ w Potyliczu założono konkurencyjną fabrykę, a równocześnie rząd austrjacki zakazał przywozu fajansu i porcelany z Księstwa Warszawskiego. Produkcja zmniejszyła się ogromnie, ilość czeladników zmalała do 12, a sprzedaż wyrobów daje o wiele mniej, a mianowicie:

w r. 1810	—	58.638 złp.	w r. 1814	—	36.777 złp.
„ „ 1811	—	25.571 „	„ „ 1815	—	30.101 „
„ „ 1812	—	20.628 „			

Po utworzeniu Królestwa Polskiego ówczesne Władze traktowały sprawę fabryki w Tomaszowie bardzo przychylnie i chciały jej dopomóc. Toteż fabryka stara się wyrabiać dobre naczynia. W jesieni r. 1821 odbyła się w Warszawie wystawa płodów krajowych; fabryka tomaszowska nadesłała na nią swe wyroby i otrzymała za nie 3 medale złote. W r. 1822 wyprodukowano fajansowych naczyń 12.000 tuzinów, porcelany średniego gatunku 1.000 tuzinów, naczyń kamiennych 300.000 sztuk; pracowało majstrów 9, czeladzi 11, uczniów 4. Opisany w r. 1823 majątek fabryki składał się z dwu placów i ogrodu, domu mieszkalnego o 10 pokojach, domu fa-

brycznego, w którym było 13 warsztatów i około 1500 form, dwu szop, magazynu, w którym było wyrobów porcelanowych, fajansowych i kamiennych za 22.000 złp., dworku mieszkalnego i zabudowań gospodarskich; w fabryce pracowało 34 ludzi. Od założenia fabryki do 30-go kwietnia 1827 sprzedano wyrobów tej fabryki za 2,178.282 złp. 26 gr.

Po śmierci Franciszka Mezera w r. 1829 fabrykę miał prowadzić syn jego, K a r o l M e z e r. Zniechęcony jednak niepowodzeniami, sprowadził formy, modele i narzędzia do Przedborza w Radomskiem, ale i tam fabryki nie założył. Córka Franciszka Mezera, Teresa z Mezerów Ziańska, sprzedała w r. 1834 realność fabryczną Bogdańskim, ci zaś następnie rozparcelowali ją między mieszczan.

Ciekawy jest szczegół, wydobyty z aktów przez autora streszczanego tu dzieła, H i e r o n i n a Ł o p a c i ń s k i e g o, że pomimo warunków, niesprzyjających tego rodzaju przemysłowi w Tomaszowie, pokusił się raz jeszcze o wznowienie tej fabrykacji w r. 1842 R o b e r t W e n d l e r z Saksonji, który był przedtem dyrektorem fabryki ceramicznej w Lubartowie. W tym celu kupił tu dwie posiadłości z liczby tych, na których stała fabryka Mezera, i zabrał się zaraz do budowy budynku fabrycznego, który też w ciągu dwu miesięcy wymurował. Zabrakło mu funduszów do wykończenia. Fabrykację rozpoczął, ale ciągłe pożyczki, konieczność sprowadzania gliny z b. Galicji i brak uzdolnionych robotników doprowadziły już w r. 1845 do bankructwa, zamknięcia fabryczki i wyjazdu z Tomaszowa. W domu, gdzie mieściła się fabryczka Wendlera, przy ulicy Lwowskiej, mieścił się później areszt policyjny.

Marki na wyrobach tomaszowskich z okresu prowadzenia fabryki przez Franciszka Mezera są następujące: napis „T o m a s z ó w", herb Zamoyskich J e l i t a, przedstawiający t r z y s k r z y ż o w a n e w ł ó c z n i e, napis „M e z e r", napis „T o m a s z ó w 1 8 0 8". We wszystkich dawniejszych wzmiankach o tej fabryce czytamy, że jej wyroby odznaczały się gustowną formą, piękną malaturą i lekkością. Są dziś bardzo nieliczne i należą do prawdziwych rzadkości. Dziesięć przepięknie wykonanych naczyń porcelanowych, mianowicie 3 filiżanki, 2 kubki i 5 spodeczków znajduje się w zbiorach Ordynacji Hr. Zamoyskich w Warszawie; okazy te zdaniem H i e r o n i m a Ł o p a c i ń s k i e g o rysunkiem i kształtami oraz delikatnością wyrobienia nie ustępują porcelanie koreckiej i zagranicznej. Na wystawę przedmiotów sztuki i starożytności, która odbyła się w Lublinie w r. 1901, dostarczył dwóch półmisków fajansowych z marką w postaci herbu Jelita, p. K r o t k i z Tomaszowa. Wiadomości o istniejących jeszcze ewentualnie w powiecie tomaszowskim i gdzieindziej okazach wyrobów tej fabryki prosimy nadsyłać do redakcji „Ziemi Tomaszowskiej".

Z pielgrzymki unitów do Rzymu.

W przedostatnim dniu kwietnia roku 1904 przybyli do wiecznego miasta niezwykli podróżni. Było ich pięćdziesięciu, siermiężnych chłopów, z okolic Sokołowa, Janowa, Konstantynowa, Białej, Radzynia, Włodawy, Hrubieszowa, Zamościa, Tomaszowa i Biłgoraja. Byli to ci sami włościa-

nie, pomiędzy którymi niejeden nosił na ciele ślady pęt żelaznych i kozackich nahajek. Omylili czujność moskiewskich straży żandarmskich i z pośród setek i tysięcy jedni dotarli szczęśliwie do upragnionego celu. Przybyli też złożyć u stóp Ojca świętego zebranych naprędce z górą 56.000 podpisów swoich braci, którzy towarzyszyli im duchem, a którym nie było danem pośpieszyć wraz z garstką wybranych do stolicy Piotrowej. Przybyłych powitał w Rzymie X. Arcybiskup Albin Symon i poprowadził do Bazyliki Maryi Większej, gdzie w kaplicy Najświętszego Sakramentu odbyli modły dziękczynne za pomyślną podróż. Tegoż samego dnia, po krótkim odpoczynku, wyruszyli na zwiedzanie miejsc świętych, Pańskich ołtarzy, do grobów apostołów i męczenników. Po odbyciu świętej spowiedzi, przystąpili w dniu 3 maja do Sakramentu Ołtarza. Popołudniu zebrali się w krużganku watykańskim. Towarzyszyło im mnóstwo osób. Ustawieni w dwa długie szeregi, z rozmaitemi świętościami w ręku i z księgą z adresem i podpisami oczekiwali na zjawienie się i błogosławieństwo Piusa X. W adresie wierności i oddania odzywali się następującemi słowy do Sługi Sług Bożych:

„My maluczcy i słabi, ciemni i biedni, podnosimy głos ku stopniom tronu Twojego, ażeby wyrazić naszą cześć nieskończoną dla Ciebie i dla Boskiego posłannictwa Twego, ażeby wypowiedzieć naszą radość, że w osobie Twojej przedwieczna Mądrość upatrzyła nam najwyższego szafarza łask i podniet, najprzezorniejszego kierownika i przed Bogiem i przed Tobą i przed światem całym, że pomimo ciemięstwa i przewrotności prześladowców naszych, wiernymi synami Kościoła pozostać chcemy i nie przestaniemy nigdy garnąć się ku Tobie z zupełnem oddaniem się i z gorącą miłością.

„O jakżeśmy tęsknili do widomego zadzierżgnięcia duchowego węzła nierozerwalnej spójni z Tobą; ileż modłów zanieśliśmy do Pana Zastępów o powodzenie naszego zamiaru; ileż narad tajemnych odbyliśmy szeptem, w ciszy nocnej, pod słomianemi strzechami chat i lepianek naszych; ileśmy trudów pokonali, przeszkód przezwyciężyli; ile omylili zdrad i zasadzek rozjuszonego a czujnego wroga dusz naszych! Wciąż dniem i nocą miotała nami obawa, czy wołanie nasze dojdzie do Ciebie; czy przedrze się po przez mur bagnetów, na których widnieją jeszcze ślady krwi naszej; czy przebije w końcu stokroć tęższy i okrutniejszy mur obojętności ludzkiej na gwałt i krzywdę, jeśli ofiarą jest słaby, a katem mocny".

„I oto jesteśmy przed Tobą"... „dusze nasze proste, łaknące tylko prawdy i sprawiedliwości, wyrywały się ku jasnemu płomieniowi prostoty ewangielicznej, rozświecającemu mroki zbrodni".

„O najukochańszy Namiestniku Boży! Nie pod przymusem, ani też dlatego, aby się jeno obowiązkowi zadość stało, ale z sercem wezbranem i z rozognioną duszą, w imieniu setek tysięcy w łańcuchy ucisku religijnego zakutych współbraci, składamy u stóp Twoich równą przysiędze obietnicę kornej uległości dla Twej władzy apostolskiej i uroczyste, z zupełną wiedzą, co i dlaczego czynimy, zaczerpnięte z najrdzenniejszej treści naszej wyznanie, że przy wszystkich bez wyjątku zasadach wiary Chrystusowej, przekazanej nam w nieskażonej czystości przez jeden święty Kościół Rzymsko-Katolicki, stoimy niewzruszenie i aż do ostatniego tchnienia trwać przy nich mamy wolę."

„Świadczyliśmy przeciw gwałtownikom naszym i słowem niezłomnem i prośbą błagalną, świadczyliśmy nędzą i wygnaniem, świadczyliśmy nawet śmiercią męczeńską. I pokonalibyśmy Gwałt, gdyby zawstydzony

swą bezsilnością nie zawezwał na pomoc kłamstwa. Z tak ohydnego związku zrodzona Obłuda chrzci wiarę, którą od wieków wyznajemy dobrowolnie, mianem wiary obcej i narzuconej, a pogrążanie nas w topieli błędów odszczepieńczych, odpychanych przez nas ze zgrozą, zwie powrotem na łono wschodniego kościoła. Wytrwałość naszą nazywa uporem, łaskę Bożą, która nas oświeca — ciemnotą fanatyzmu, przywiązanie do ziemi, mowy i obyczaju ojców — zbrodniczą zdradą".

„Pop — krzewiciel odszczepieństwa— wyrokuje o tem, jakiego wyznania jesteśmy; do dnia dzisiejszego dręczą nas karami pieniężnymi, chwalą zaś i nagradzają odstępców; i kuszą obmierzłemi obietnicami chwiejnych, groźbami zaś serca lękliwych przerazić usiłują".

„Ty najwyższy Wodzu... Ty wiesz lepiej od nas, ile miljonów dusz oderwano przemocą i podstępem od opoki Piotrowej i zatopiono w męty potępienia, ile tysięcy świątyń nam wydarto, ile tysięcy wyznawców w lochy więzienia wtrącono, ile setek rodzin skazano na wygnanie za opór,—za upór!"

...Zmuszają obywać się bez chrztu, ślubu, spowiedzi i pogrzebu, wzbraniając nawet wstępu do świątyń katolickich; i niewolą patrzeć osłupiałemi oczyma, jak zbrojni służalcy Nieprawości rąbią szablami krzyż Pański i do wizerunku Matki Boskiej strzelają. ."

„Więc też przyszliśmy do Ciebie, o Namiestniku Boży... Pokrzep nas słowem, pokrzep modlitwą, pokrzep błogosławieństwem! Rozpal żarliwość posłusznych Twemu skinieniu kapłanów; wyznacz nam osobnego pasterza, który pod osłoną tajemnicy tem skuteczniej mógłby nas zagrzewać i podtrzymywać; rozpętaj więzy, które prześladowca duchowi naszemu narzuca.

„Wyblagaj dla nas łaskę, ażeby nas cierpienie hartowało, a nie łamało. Módl się i rzeknij nam schorzałym i obumarłym słowa, któremi Pan nasz Jezus Chrystus dźwignął z łoża paralityka: „Wstań i idź".

„I wstaniem i pójdziem, i chwalić będziemy Pana, że przez Ciebie wróci nam siły i zdrowie i użyczy nam apostolskiego ducha, ażebyśmy opowiadali między swymi cud, który się stanie nad ludem Twoim i ażeby się spełniła nad nami obietnica prorocza: „Żeś zachował słowo cierpliwości mojej, ja cię też zachowam od godziny pokuszenia."

Z takiem to wyznaniem i prośbą oczekiwali wierni Unici na pocieszenie i błogosławieństwo. I ukazała się biała postać Piusa X. Na widok Ojca świętego uklękli wszyscy. A on, otoczony biskupami i prałatami, począł obchodzić pielgrzymów. Z płaczem rzucali się do kolan jego,, obejmowali je, po wielekroć razy. Z wyrazem głębokiego współczucia przyjmował Pius X objawy synowskiej miłości. Przyjąwszy podany sobie adres, przemówił do wiernych, a słowa jego powtarzał po polsku X. Arcybiskup Symon.

Witając wiernych, którzy przybyli z dalekich stron, aby uczcić kości męczenników i pomodlić się u grobu Apostołów i złożyć hołd miłości następcy św. Piotra, radował się Ojciec święty ich przybyciem tem więcej, im więcej mieli przeszkód do przezwyciężenia, im więcej trudów ponieśli, by dostać się do Rzymu i zaświadczyć o gorącej swojej wierze. „Od kilku dni — były słowa Ojca świętego — Rzym cały patrzy na was i buduje się głęboką pobożnością waszą. Znane są gorące przywiązanie wasze do wiary świętej katolickiej i niczem niezachwiana stateczność w wyznawaniu jej; trwajcie w nich wiernie i przekażcie je dzieciom waszym. Wiem, ile i jak ciężko cierpieć musicie dla dochowania świętej

wiary waszej; ale pamiętajcie, że Bóg widzi te wasze cierpienia, liczy je i nie zostawi ich bez nagrody. Tymczasem zaś wiedzcie o tem i za powrotem do domu powtórzcie to wszystkim braciom waszym, że Ojciec święty pamięta o was, że Ojciec święty modli się za was, że Ojciec święty z serca wszystkich was błogosławi i pragnie gorąco spotkać się z wami w niebie. Błogosławieństwo Boga Wszechmogącego, Ojca i Syna i Ducha świętego, niech zstąpi na was i pozostanie z wami na zawsze".

Na błogosławiące słowa Papieża, odpowiedzieli unici wśród płaczu i powszechnego uniesienia okrzykami: „Niech żyje Ojciec święty, Pius X!" — Stojącemu między wiernym ludem Namiestnikowi Chrystusowemu łzami zaszły źrenice. Długo jeszcze żegnał się z nimi i błogosławił wierze ich i wytrwaniu.

Podziękowawszy Bogu za wszystkie łaski odebrane w Rzymie, po odprawieniu pacierzy za swoich współbraci przy grobie św. Piotra w Bazylice watykańskiej, wysłuchali pożegnalnej przemowy X. Arcypiskupa Symona i śpiewając „Kto się w opiekę odda Panu Swemu", opuścili świątynię. Błogosławieni na drogę przez X. Arcybiskupa, ruszyli z powrotem tegoż samego dnia w nocy.

Od czasu pielgrzymki rzymskiej ubiegło lat dziewiętnaście. Byli Unici doczekali się ukazu tolerancyjnegoi wyzwolenia Ojczyzny. A byli wśród nich delegaci powiatu tomaszowskiego.

Jedna z naszych plag społecznych.

(Ciąg dalszy).

Walczyliśmy niby to z rządem, a napychaliśmy kasy rządowe naszym krwawo zapracowanym groszem i brnęliśmy w pijaństwie, oczekując lepszych czasów.

Nareszcie przyszła wojna. Rząd rossyjski, obawiając się zaburzeń podczas mobilizacji, nakazał powszechną trzeźwość; to jednak nie przeszkadzało zwolennikom „oczyszczennoj" upijać się wodą kolońską lub spirytusem skażonym, nie gardzono i „śmierdziuchą"—wódką domowej fabrykacji z fuzlem, a nawet spirytusem, nalanym na preparaty anatomiczne. *

Nareszcie skończyła się wojna, przeszła jak huragan nad nieszczęśliwą naszą Ojczyzną, zostawiając za sobą ruiny i zgliszcza;—po całym kraju rozległo się hasło: „odbudowa Polski"! Pod tem hasłem przystąpiliśmy z zapałem do odbudowy... gorzelni. Rezultatem tego było podniesienie się konsumpcji alkoholu z przedwojennych 2-ch litrów na 3 litry (w r. 1922 r. 27 miljonów ludności spotrzebowało 81 miljonów litrów bezwodnego wyskoku).

Zdaje mi się, że nasz Tomaszów w tym koncercie trzyma pierwsze skrzypce: gdy przed wojną istniejące w Tomaszowie 2 składy monopolowe sprowadzały jeden wagon

* Wiarygodni świadkowie opowiadali mi, że podczss inwazji na Małopolskę żołnierze rossyjscy, odkrywszy w kościele w Baryszu skrytkę, w której było zamurowane serce fundatora tegoż kościoła w słoju, napełnionym spirytusem, spirytus ten do ostatniej kropli wypili.

wódki na dwa tygodnie, w ubiegłym 1922 r. jeden tylko z istniejących kilku składów sprowadza przeciętnie dwa wagony wódek na 10 dni. Widać to zresztą z zamieszczanych w „Ziemi Tomaszowskiej“ list osób, skazanych przez Urząd Starościński na kary za opilstwo, list, wykazujących małą tylko cząstkę opojów, znacznie bowiem większa część ich pod ochroną szynkarzy i braci w spirytusie potrafi uniknąć czujnego oka policji.

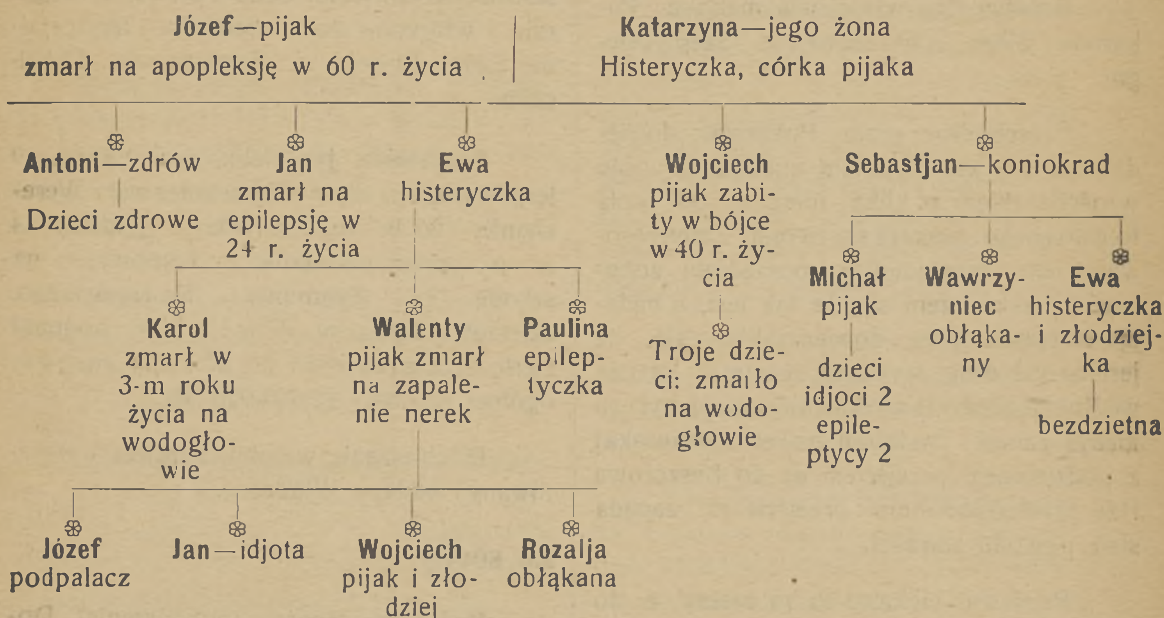
Zastanówmy się teraz nad pytaniem, czem jest ten wyskok. Dla chemika jest to formuła $C_2 H_6 O$—związek węgla z wodorem i tlenem; dla filologa—alkohol—wyraz arabski, oznaczający „ciało lotne“, łaciński „spiritus“ i „aqua vitae“—„duch“ i „woda życia“; dla gorzelników—jest to produkt fermentacji ciał, zawierających w sobie cukier jak buraki, trzcina cukrowa, miód, melas, jagody, owoce lub—zawierających w sobie mączkę jak kartofle, ziarna różnego zboża i t. d.; dla przemysłowców jest to znakomity materjał do oświetlenia, ogrzewania i wyrobu pachnideł, lakierów, werniksów, farb i t. p.; dla farmaceutów materjał do przyrządzania niektórych leków; dla pijaków—nektar; dla niepijaków—paskudztwo; dla szynkarzy—złotodajna żyła; dla lekarzy trucizna; dla socjologów—plaga ludzkości.

Rozpatrzmy te 2 ostatnie poglądy.

Wyskok, używany w formie rozcieńczonej, jako napój w postaci wódki, koniaku, likieru, piwa, wina, miodu, kefiru, kumysu i wielu innych, wprowadzony do żołądka, podrażnia zakończenia nerwów w błonie śluzowej i rozszerza naczynia krwionośne. Z prądem limfy i krwi przenika następnie do wszystkich narządów ustroju naszego, bo błona śluzowa chłonie go bardzo szybko i działa zabójczo na ich komórki, zwłaszcza na tkankę nerwową, a, przedewszystkiem,—na komórki kory mózgowej i mięśnia serca. Działanie to objawia się chwilowem spotęgowaniem zdolności do pracy, następnie rozbudza się wyobraźnia, wywołując ruchliwość, gadatliwość, wesołość i dowcip, odwaga nie ma granic ni w słowach ni w czynach, u niektórych osób wywołuje kłótliwość, gniew, u innych—dobrotliwość, hojność. Jeżeli spożyje się większą ilość wyskoku, wtedy potęguje się jego działanie i powstaje ostre zatrucie—zaburzenia w trawieniu (mdłości, wymioty, biegunka), zajęcie umysłu (majaczenie, omamy, osłabienie pamięci), niewyraźna mowa, zawrót głowy, niepewny chód, wreszcie twardy sen pod stołem, w rynsztoku,—gdzie się uda Jeden hałasuje, krzyczy, śpiewa, porywa się do bójki i popełnia nieraz ciężkie zbrodnie, w liczbie któ ych poczesne miejsce zajmuje podpalenie i morderstwo, drugi wpada w nastrój melancholijny, płacze rzewnemi łzami, nie wiedząc nad czem.

Jeżeli dawki wyskoku ponawia się, występuje działanie zbiorowe; jest to pierwszy objaw przewlekłego zatrucia wyskokiem—alkoholizmu przewlekłego. Gdyby trujące działanie wyskoku ograniczyło się tylko pojedynczymi osobnikami, nie byłoby w utracie ich wielkiej szkody dla społeczeństwa, ale wyskok nietylko podkopuje zdrowie jednostki, która mu się oddaje, i kopie dla niej grób przedwczesny, napełnia szpitale, domy dla obłąkanych, więzienia, nadto szerzy on spustoszenie wśród całego społeczeństwa, zadając mu najdotkliwsze straty moralne i etyczne, szerząc nędzę, zepsucie i upadek. Są to szkody niepowetowane, tem bardziej, że zgubne skutki nadużycia wy-

skoku przekazuje się potomstwu:—dzieci pijaków przychodzą już na świat z piętnem alkoholizmu. Ustrój ich bywa upośledzonym pod względem fizycznym i umysłowym, odporność ciała i ducha mniejsza. Na dowód tego przytaczam za D-rem A. Puławskim tablicę rodowodową pijaka.



W 4 ch pokoleniach:

Pijaków	5	Histeryczek	3
Idjotów	3	Złoczyńców	2
Epileptyków	4	Wodogłowych	4
Obłąkanych	2	Zdrowych	1
		Razem . .	24

Statystyka wykazuje w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. w ciągu 10-iu lat 1860—1870, że napoje spirytusowe kosztowały ludność przeszło 600 miljonów dolarów. Przez ten czas pijaństwo zniszczyło życie 300 tysiącom ludzi, wtrąciło do więzień 150 tysięcy, sprowadziło 2 tysiącom stratę conajmniej 10 miljonów dolarów przez ogień i rabunek i wytworzyło 20 tysięcy wdów. Kryminolodzy twierdzą, że 70 do 80% wszystkich przestępstw pochodzi z pijaństwa, a 46% wszystkich morderstw popełnia się w stanie nietrzeźwym.

Ta tablica i te cyfry mówią same za siebie. Oby przemówiły do serca, sumienia i kieszeni pijaków!

Feliks Zawadzki

Korespondencje.

Moratyn. Do właściciela majątku Pukarzów W-go Aleksandra Hr. Szeptyckiego.

Przechodząc przez Pukarzów, dowiedziałem się, że w jednem miejscu na polu włościjańskiem o kilka metrów od pola folwarcznego zapadła się ziemia. Zainteresowany tem opowiadaniem, poszedłem zobaczyć i przekonałem się, że tak jest, a badając starszych ludzi, dowiedziałem się, że jest to już drugi wypadek ostatnich lat i że według legendy ludności miejscowej był tu kiedyś zamek (wskazali nawet rumowiska) z podziemnem przejściem aż do Łaszczowa i że prawdopodobnie przejście to zapada się z powodu starości.

Ponieważ ciekawe to są rzeczy, a do tego historyczne, czy nie zechciałby W-ny Pan Hrabia dać nam w tym celu wyjaśnienia, o ile jest w możności, względnie, czy nie wypadałoby zainteresować tem Władze.

Jan Wesołowski

Wiadomości bieżące.

Majdan Sopocki. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 marca r. b. gminę M a j d a n S o p o c k i wyłączono z powiatu Biłgorajskiego, a włączono do powiatu Tomaszowskiego oprócz wsi Długi-kąt, Hamernia, Izbica, Siedliska i Stanisławów, które włączono do gminy Aleksandrów powiatu Biłgorajskiego. Rozporządzenie powyższe na moc obwiązującą od 1 kwietnia r. b.

Gmina Majdan Sopocki została rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 23-go marca 1923 roku wyłączona z właściwości terytorjalnej Sądu Pokoju w Biłgoraju i włączona do właściwości terytorjalnej Sądu Pokoju w Tomaszowie Lubelskim.

Podpalenie. Jan Kulik, syn Pawła, 9 letni chłopiec, stały mieszkaniec wsi Werechanie, 26 b. m. i r. około godziny 4 p. p, przypuszczalnie z namowy, na szkodę p. Zygmunta Szurmińskiego. dzierżawcy folwarku F a l k ó w, podpalił stertę żyta zawartości do 300 kóp snopów, ogólnej wartości 10,000.000 Mk.

Dochodzenie w toku, sprawca aresztowany i oddany Władzom.

Ze sceny

Mąż z grzeczności (powtórzenie). Doskonała ta komedja Abrahamowicza i Ruszkowskiego, grana już w naszem mieście przed Świętami Wielkiej Nocy, zbierała powtórnie laury w dniu 15 kwietnia b. r.

Wytrawna reżyserja, oraz dobra gra aktorów postawiły ją na wysokim poziomie artystycznym. Z ról męskich najlepiej odegrane zostały: rola Fedka, Hilarego i Sąsiada. P. M a r t y n i u k wywiązał się ze swego zadania, jak tylko można było najlepiej, grając z powodzeniem rolę starego kawalera-sąsiada. Gra jego, jako też innych artystów, byłaby wypadła o wiele lepiej na innem tle scenicznem, gdyż tak dokoracje, jak i charakteryzacja pozostawiały b. wiele do życzenia.

Rola żony męża z grzeczności odegrana została z siłą i temperamentem i dawało się wyczuć w przejęciu się rolą w każdym po sobie następującym akcie, że partnerka Hilarego byłaby jedną z najlep-

szych sił tutejszego zespołu teatralnego, gdyby grała częściej i miała dla siebie odpowiednie role.

Rec.

Związek Teatrów Ludowych organizuje szereg krótkoterminowych kursów teatralnych dla przyjezdnych. Pierwszy kurs trwać będzie od 2—30 maja r. b., drugi od 15 września -- 15 października i trzeci od 20 października — 20 listopada r. b.

Wykłady obejmie skład pedagogiczny Szkoły Instruktorów Teatralnych Z. T. L. Informacje i zapisy: biuro Związku Teatrów Ludowych, Warszawa, Tamka Nr. 1.

Związek hodowców królików w Polsce. Centralny Komitet do spraw hodowli drobiu (Warszawa Kopernika 30) zorganizował pierwszy w Polsce Związek hodowców królików, który ma na celu racjonalne rozpowszechnienie i ulepszenie hodowli królików, a to przez zakładanie zarodowych królikarni, ułatwienie kupna i zbytu królików, urządzanie wystaw, premjowanie wzorowych hodowli, opracowywanie wzorców królików, wydawanie wydawnictw fachowych i t. d. Prezesem Związku wybrano p. T. Misiewicza, znanego hodowcę królików, wiceprezesem pp. M. Trybulskiego i Książkiewicza. Sekretarzem Związku wybrano p. Kap. Bajora. Siedzibą Związku jest biuro komitetu hodowli drobiu.

Oszczędności w złotych polskich. Od d. 1 maja r. b. pocztowa Kasa oszczędności (P. K. O.) wprowadza ostatecznie przyjmowanie oszczędności w złotych polskich.

W celu uchronienia oszczędności obywateli od deprecjacji, P. K. O. w porozumieniu z ministrem skarbu od d. 1 maja r. b. wprowadza notowanie wkładów oszczędnościowych w złotych polskich. Wpłaty i wypłaty uskuteczniane będą w markach, według kursu złotego polskiego, oznaczanego perjodycznie przez ministerjum skarbu dla 6 proc. bonów złotych.

Na wkłady oszczędnościowe w złotych wydane będą oddzielne książeczki składkowe. Najmniejszą sumę, jaką złożyć będzie można na książeczki, określono na 1 złoty pol. (obecnie 7.500 mk.). Wkłady będą oprocentowane w wysokości 4,5 proc. w stosunku rocznym. Przyjmować wkłady na książeczki złotowe będą kasy P. K. O. i oddziałów w Poznaniu i Katowicach.

Urzędy pocztowo-telegraficzne rozpoczną przyjmowanie wkładów złotych wkrótce po ustaleniu instrukcji dla urzędów pocztowych.

Wkłady w urzędach przyjmowane będą jedynie w równowartości pełnych złotych polskich. Wypłaty z książeczek będą uskuteczniane jedynie po nadesłaniu do P. K. O. w Warszawie wypowiedzenia.

Ze względu na trudności techniczne urzędy pocztowe nie będą na razie uskuteczniały wypłat doraźnych.

Posiadacze dotychczasowych książeczek wkładowych, opiewających na marki, będą mogli na żądanie, po złożeniu książeczek markowych, wymienić je na książeczki złotowe, przytem kapitał na ich koncie ulegnie przerachowaniu na złote według kursu dnia.

Tomaszów-Lub., dnia 21 kwietnia 1923 r.

OCHOTNICZA STRAŻ OGNIOWA

w Tomaszowie Lub.

Rozkaz dzienny Nr. 1.

p. 1. Mianowania.

Z dniem dzisiejszym mianuję Adjutan-

tem Straży i Naczelnikiem 1 go Oddziału Stanisława Czujkowskiego. Naczelnikiem II-go Oddziału Jerzego Harapczuka. Naczelnikiem III-go Oddziału Piotra Martyniuka. Sekcyjnym (dziesiętnikiem) Wiktora Miłaszowskiego. Starszymi strażakami: Millera Henryka, Edwarda Czarnopysia i Tadeusza Słobodę.

p. 2. Ćwiczenia.

Ćwiczenia prowadzić będzie stale Naczelnik I-go Oddziału Stanisław Czujkowski.

p. 3. Zbiórki

Zbiórki odbywać się będą stale w każdą niedzielę, bez względu na pogodę, o godzinie 7-ej rano punktualnie, w Domu Ludowym. W święta oprócz niedziel zbiórki będą się również odbywać, o ile będzie ona zapowiedziana.

Jednocześnie polecam punktualne stawianie się na zbiórki i zaznaczam, że o ile który ze strażaków nie będzie obecny na trzech zbiórkach z przyczyn nieusprawiedliwionych, to zostanie podany Zarządowi do wykluczenia go.

p. 4. Ewidencja Oddziału.

W celu zaprowadzenia ścisłej ewidencji Oddziału i posiadanych przez strażaków części umundurowania i narzędzi, polecam Naczelnikowi I-go Oddz. Stanisławowi Czujkowskiemu zaprowadzić takową najpóźniej do dnia 10 go maja b. r.

J. Panasiewicz
Komendant Straży

Rozkaz dzienny Nr. 2.

p. I. Zatwierdzenie członków Straży.

Zarząd Straży Ogniowej Ochotniczej w Tomaszowie L. na posiedzeniu w dniu 26/IV b. r. zatwierdził listę członków czynnych w następującym składzie:

1) Ignacy Panasiewicz—Komendant
2) Samuel Szyflingier—Zastępca Komendanta
3) Stanisław Czujkowski—Adjutant
4) Teodor Kulczyński—Gospodarz

Oddział I-szy:

1) Stanisław Czujkowski—Naczelnik Oddziału
2) Wiktor Miłaszewski—Sekcyjny i pomocnik naczeln.
3) Henryk Miller—St. strażak i sekcyjny
4) Wiśniewski Michał—Szeregowiec
5) Gozdek Adam — „
6) Ejfler Michał — „
7) Gdański Piotr — „
8) Dudek Jan — „
9) Kozyra Józef — „
10) Wysocki Bolesław — „
11) Piróg Aleksander — „
12) Gdański Jan — „
13) Ambrożewski Józef — „
14) Pomiankowski Mikołaj — „
15) Mazurek Antoni — „
16) Kraśnienko Tadeusz — „
17) Ostrowski Józef — „

Oddział II-gi:

1) Harapczuk Jerzy—Naczelnik Oddziału
2) Czarnopyś Edward—St. strażak i pomocn. naczeln.
3) Gozdek Józef—Szeregowiec
4) Ceryło Marcin — „
5) Sienkiel Antoni — „
6) Kamiński Władysław — „
7) Dzirba Jan — „
8) Radawski Władysław — „
9) Tukendorf Piotr — „
10) Malec Jan — „
11) Asja Jankiel — „

Oddział III-ci

1) Martyniuk Piotr— Naczelnik Oddziału
2) Słoboda Tadeusz— St. Strażak i pomocn. naczeln.

3) Czarnopyś Józef— Szeregowiec
4) Żółkiewski Jan — „
5) Pankiewicz Józef — „
6) Sochan Antoni — „
7) Miller Aleksander — „
8) Orłowski Franciszek— „
9) Wicijewski Hipolit — „
10) Miszczyszyn Stanisław-- „
11) Kałamarz Andrzej — „
12) Jędrzejewski Jan — „
13) Dziura Józef — „
14) Orłowski Tomasz — „
15) Malec Franciszek — „

Razem 45 ciu członków.

J. Panasiewicz
Komendant Straży

Podziękowanie

Zarząd Ochotniczej Straży Ogniowej w Tomaszowie Lubelskim składa serdeczne „Bóg zapłać“ Paniom Amatorkom i Panom Amatorom za urządzenie udatnego przedstawienia sztuki „Mąż z grzeczności“ dnia 8-go kwietnia 1923 roku na dochód Straży Ogniowej. Przychód wynosi 395 000 mk, rozchód 201.000, wpłynęło do kasy Straży Ogniowej 194.000.

Naczelnik *J. Panasiewicz* Prezes *F. Zawadzki*

W y d a w c a: **Sejmik Powiatowy** w Tomaszowie Lubelskim.

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: **Ludwik Kobierzycki.**

Redaktor odpowiedzialny: **Benedykt Zwierzchowski.**

Tłocznia S. Szyflingiera w Tomaszowie Lubelskim ul. Lwowska dom Starostwa.

OGŁOSZENIA.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Zamościu WIKTOR KLAUDE, zamieszkały w Zamościu, na mocy art. 1133, 1146, 1148 i 1149 p. 3. u. p. c. niniejszym ogłasza, że na żądanie adwokata Wacława Bajkowskiego, działającego z substytucji adwokata Romana Zaremby, pełnomocnika Wincentego Rulikowskiego i Józefa Rulikowskiego, oraz Kazimiery-Marji, 2-ga imion, i Stefana małżonków Świeżawskich, **w dniu 17 lipca 1923 r. o godz. 10 zrana, w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w w Zamościu**, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację Cukrowni

„Poturzyn“.—Podlegająca sprzedaży Cukrownia położona jest we wsi i gminie Poturzyn, starostwa Tomaszowskiego, województwa Lubelskiego i składa się:

I) **z osady fabrycznej** o ogólnej przestrzeni, zgodnie z działem 1-szym wykazu hipotecznego, 73 morgi 174 pręty;

II) **budynków**, częściowo zniszczonych podczas działań wojennych: 1) domu mieszkalnego drewnianego pod gontem z 4-ma przybudówkami o 10-ciu pokojach i 3-ch kuchniach, 2) trzech piwnic murowąnych, 3) obory drewnianej pod gontem, 4) domu mieszkalnego drewnianego pod gontem o 5-ciu pokojach, 2-ch kuchniach i 2-ch sionkach, 5) domu mieszkalnego drewnianego pod gontem o 5-ciu ubikacjach i przedsionku, 6) kuchni murowanej pod gontem, 7) domu mieszkalnego murowanego pod blachą (w połowie piętrowy) o 17 pokojach, 1 kuchni i 3-ch ubikacjach w suterynie, 8) 2-ch piwnic murowanych, 9) domu mieszkalnego drewnianego pod gontem o 17 pokojach, 5 kuchniach i 9 przybudówkach, 10) obory drewnianej pod gontem, 11) 4 chlewów drewnianych, krytych papą, 12) stajni drewnianej pod gontem, 13) 2 piwnic murowanych, 14) domu mieszkalnego drewnianego pod gontem o 15 ubikacjach i 4 sionkach bocznych, 15) obory drewnianej pod gontem, 16) 2 komórek drewnianych, krytych papą, 17) 2 magazynów murowanych, krytych papą, 18) kotłowni murowanej, krytej blachą o 2 kominach murowanych, 19) szopy murowanej, krytej papą, 20) wodociągu murowanego pod blachą, 21) budynku drewnianego dla pompy, 22) szopy drewnianej pod gontem, 23) piwnicy murowanej i 24) ogrodzenia drewnianego, okalającego budynki fabryczne;

III) **murów spalonej cukrowni**: a) buraczarni, b) stacji wapiennej, c) głównego korpusu, d) wieży, e) krystalizarni, f) murów po magazynie cukrowni, g) po magazynie efektu, h) domu mieszkalnego z przybudówkami i gankami i i) pieca wapiennego z generatorami;

IV) **maszyn i aparatów:** 1) dwóch maszyn głównych (dwa koła rozpędowe, dwa bagnety i dwa cylindry), 2) czterech korpusów wyparki, 3) aparatu „Kostnera“, 4) trzech warników, 5) dziewięciu mieszad cukrzycowych, 6) jednej wodniarki, 7) dwuch kondensatorów, 8) przesyłacza do pary, 9) czterech kotłów I-szej saturacji, 10) trzech kotłów II-giej saturacji i 11) elewatora do wytłoków;

V) **urządzenia kotłowni**: a) trzech kotłów parowych „Ferberna“ b) czterech kotłów parowych „Bormoschkwele“ i c) szkieletu z aparatu „Mi-

ca" do lasowania wapna;

i VI) **trzech melaśników** zwietrzałych, znajdujących się na placu fabrycznym.

Opisana w tym stanie nieruchomość stanowi własność: Walentego Rulikowskiego w 24/54, Józefa Rulikowskiego 6/54, Kazimiery Świeżawskiej w 3/54, Stefana Świeżawskiego w 1/54, Aleksandry Wojciechowskiej w 6/54, Karoliny Kicińskiej w 2/54, Kamilli Kisielnickiej w 2/54, Zofji Świeżawskiej w 2/54, Czesława Świeżawskiego w 1/54, Stefana-Władysława i Marji Świeżawskich oraz Eustachego Świeżawskiego w 1/54, Jadwigi Pochoreckiej w 3/54, i Erazma i Gabryela Łuniewskich w 3/54 częściach, w zastaw nie oddana, ma urządzoną księgę hipoteczną pod nazwą: „Cukrownia w Poturzynie", znajdującą się w Wydziale Hipotecznym Ziemskim Sądu Okręgowego w Lublinie, obciążona dożywociami, wskazanymi w dziale III wykazu hipotecznego na rzecz wdowy Kamilli Rakowskiej pod Nr. 16 i 19, wdowy Marji Ludwiki-Petroneli Świeżawskiej pod Nr. 22 i wdowy Zofji Łuniewskiej pod Nr. 24, oraz długami, kaucjami, zastrzeżeniami i podatkami na ogólną sumę 356.000 rb. i 225 345 mk. 38 fen. i podlega sprzedaży w drodze likwidacji spółki akcyjnej i działu, na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26 lipca i 2 sierpnia 1921 roku, wyrażonego w tytule wykonawczym z dnia 11 listopada 1921 r.

Licytacja rozpocznie się od **sumy 1,000.000** marek. W licytacji mają prawo przyjmować udział osoby wszystkich stanów—polscy obywatele, przy złożeniu rękojmi w ilości 1/10 części sumy szacunkowej.

Nabywca obowiązany jest niezwłocznie po dokonaniu licytacji wpłacić 1/10 część sumy zalicytowanej, resztę zaś w przeciągu dni 14-tu. Opłaty aljenacyjne winny być wpłacone w ciągu dni siedmiu.

Akta tyczące się sprzedaży powyższej, można przejrzeć w kancelarji Komornika w godzinach przyjęć, a w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Komornik Sądowy KLAUDE.

Zgubiono Kartę powołania, kat. C I, wydaną przez P. K. U. Hrubieszów na imię Antoniego Sawickiego roczn. 1901 z Podhorzec gm. Majdan Górny.

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Tomaszów 11 grudnia 1922 roku za № 118.534 na imię Eli Drymlera z Tomaszowa.

Obwieszczenie.

Izba Skarbowa w Lublinie niniejszem podaje do wiadomości rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 30 stycznia 1923 r. L: 463/IX/23 w sprawie zmiany cen monopolowych za krajowe liście tytoniowe ze zbioru 1922 roku.

Na podstawie art. 7 ustawy z dnia 1 czerwca 1922 r. o monopolu tytoniowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 47 poz. 409) zarządza się, co następuje:

Ustanowione w obwieszczeniu Ministra Skarbu z dn. 5 grudnia 1922 r. (Dz. Urz. M. Skarbu Nr. 1 z 1923 r. poz. 10 i Monitor Polski Nr. 3 z r. 1923) ceny monopolowe za krajowe liście tytoniowe ze zbioru r. 1922 zmienia się dla liści tytoniowych, zebranych na obszarze b. zaboru rosyjskiego z wyjątkiem powiatów polit. Janów, Biłgoraj, Krasnystaw, Zamość, Tomaszów, Chełm, i Hrubieszów, tudzież na obszarze b. dzielnicy pruskiej i Województwa Śląskiego, jak następuje:

Gatunek tytoniu.	Cena za 1 kg. loco stacja odbiorcza.					
	liście doborowe	I kl.	II kl.	III kl.	brak	pateruchy
Tytonie czerwono kwitnące	4.800	4.200	3.600	3.000	1.800	750
Tytonie żółto-kwitnące	2.400	2.100	1.900	1.500	900	365

Za 1 kg. czystego, zdrowego nasienia, z roślin czerwono-kwitnących i z plantacji wybranych przez Zarząd Monopolu Tytoniowego 7.000 mk.

Plantatorom, którzy sprzedadzą Zarządowi Monopolu Tytoniowego powyżej 100 kg. liści tytoniowych, wypłacona będzie premja w wysokości 10% kwoty, przypadającej im tytułem ceny za sprzedane Monopolowi liście doborowe I i II klasy, o ile przeciętna cena wszystkich sprzedanych liści przy tytoniu czerwono-kwitnącym 1.800 mk. za 1 kg., a waga liści, przyjętych przy wykupie, jako liście „doborowe“ I i II klasy, większą będzie od wagi reszty zakupionych liści.

Lublin, dnia 9 lutego 1923 roku.

Za Dyrektora Izby Skarbowej
Kierownik Wydziału IV
(—) BIELSKI m. p.